

# WŁOŚCIANIN

Pismo polityczno-społeczne, poświęcone sprawom oświatowym i gospodarszym ludu włościańskiego  
Organ Polskiego Stronnictwa Ludowego, okręgu Wielkopolskiego.

„Włościanin“ wychodzi 3 razy tygodniowo.  
**Abonament:** Miesięcznie na pocztę z odnośzeniem do domu 450 mk. Miesięcznie pod opaską 600 marek. — W Ameryce 1 dolar.  
**Pojedynczy numer kosztuje 30 mk.**

Konkonto czekowe P. K. O. Nr. 203 606 dla Redakcji i Administracji „Włościanina“.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Poznań, ul. Kwiatowa 2.  
— Telefon nr. 2417. —

Redaktor: **Józef Jurek.**

**Ogłoszenia:** Na stronie 6 łamowej za tekstem 60 — marek, w tekście 30 — marek od wiersza petytowego. (Przy kilkakrotnym ogłoszeniu odpowiedni rabat.)  
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Konkonto czekowe P. K. O. Nr. 203 604 dla Sekretariatu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

## Jeżeli chcesz...

- aby w Polsce rządził naród, a nie pewna część ludzi uprzywilejowanych.
- aby dzieci twoje mogły kończyć szkoły bezpłatnie.
- aby były zmienione patronaty szkolne.
- aby podatki były sprawiedliwie wymierzone.
- aby ziemie posiadali ci, co na niej pracują.

to głosuj na listę

# Nr. 1.

## Kto rządzi w Polsce?

Prasa endecka której się w ostat nich czasach namnożyło w sposób niesłychany, wypisuje od paru tygodni niestworzone rzeczy na temat rządów w Polsce. W każdym piśmie endeckim, poważnym i niepoważnym, roi się od artykułów, mających udowodnić, że za dotychczasowe rządy w Polsce ponosi odpowiedzialność tylko i wyłącznie lewica a przede wszystkim oczywiście ludowcy.

Łatwiej to napisać, trudniej udowodnić. To też prasa endecka, pisząc o rządach lewicy, nie ma na poparcie swojego twierdzenia nic więcej, poza tem, że na czele państwa stoi lewicowiec, stoi Piłsudski, którego endecka uważa za wcielenie wszelkiego radykalizmu i najsłabszej lewicowości. I dlatego, że Piłsudski stoi na czele państwa, uznaje prasa endecka rządy za lewicowe i plugawi te rządy w sposób, jej tylko właściwy.

Jak się rzecz ma w rzeczywistości?

Dotychczas o rządach lewicy poza krótkim okresem rządów Moraczewskiego nie było w Polsce mowy. Gabinet Witosa był gabinetem koalicyjnym. Poza tem w Polsce rządził Faderewski, potem Skulski, potem Grabski, potem Ponikowski, a wszystkie te rządy nie były rządami lewicy ale przeciwnie rządami prawicy.

Endecy wszystko zło, jakie jest w

Polsce, zwalają na rządy lewicy. Jeśli jednak idzie o skarb, to trzeba stwierdzić, że wszyscy ministrowie skarbu byli członkami prawicy, a nie lewicy, że nadłużej rządzili skarbem narodowi demokraci. Jeśli idzie o politykę zagraniczną, to nie mieliśmy aż do ministra Narutowicza na stanowisku ministra spraw zagranicznych człowieka lewicy, tylko prawicowców.

Stan finansowy Polski jest rzeczywiście katastrofalny. W lwiej części jest to winą endeckich ministrów. Wysławiany przez nich Michalski był, jak się dziś okazuje, jednym z największych szkodników w dziedzinie skarbowości państwa polskiego. Dlatego jednak, że stał na usługach endeckiej, wzięła go teraz endeckja nawet na listę państwową.

W dziedzinie polityki zagranicznej mieliśmy sukces tylko za rządów Witosa, za których państwo wybrnęło z nad przepaści i zawarło korzystny pokój z Rosją, przeprowadziło połączenie Wileńszczyzny do Polski. Rządy p. Grabskiego pozbawiły nas połowy Śląska Cieszyńskiego, naraziły nas na wielkie kłopoty z Wilnem i na to, że sprawa wschodniej Galicji do dziś dnia nie jest ostatecznie załatwiona.

W dziedzinie wewnętrznej wszystko złe, jakie jest, jest niezaprzeczalną winą prawicy. Lwia część urzędników należy do obozu endeckiego. Urządnicy nie przeprowadzili odbudowy, uniemożliwiali przeprowadzenie reformy rolnej, tolerowali paskarstwo wielmożów, a występowali przeciwko chłopom, wywołując rozgoryczenie, a tem samem osłabiając więź państwową.

Jeżeli więc prasa endecka dudni, że za wszystko, co się w Polsce dzieje, odpowiedzialna jest lewica, to my w imię prawdy musimy stwierdzić, że lwia część winy ponosi prawica, która w rzeczywistości sprawowała rządy i sprawuje je, choćby przez to samo, że trzy czwarte urzędników należy właśnie do obozu narodowej demokracji.

—

## Kto winien.

Narzeka i biada jedno na drugiego należący do tej albo innej partii. Z kim się tylko spotkać każdy narzeka

W pismach codziennych czytać można ciągłą zwyżkę cen, za artykuły niezbyt potrzebne. Kto zawinił? Jednocześnie nadtem bliżej nikt się nie zastanawia, lecz bez najmniejszego namysłu twierdzi „gospodarz chłop“ wini i drożyznę wywołał.

Takie to debaty powtarzają się codziennie przez kupców, paskarzy, fabrykantów i rzemieślników a nawet robotników.

Tego rodzaju twierdzenia są podłym oszczerstwem i podburzaniem publiczności przeciwko mieszkańcom wiejskim.

Panowie ci zapominają jednakowoż że oni są jedynie temi, którzy te niesłychaną drożość i upadek waluty polskiej wywołali, i to przez ceny paskarskie.

Znam życie wiejskie, urodziłem się w chacie chłopskiej i tam wyrosłem, aż do wysłania mnie do szkół. Po ukończeniu tychże pracowałem całe moje życie na wsi, także jako kierownik większych obszarów ziem. Znam zatem dokładnie wieś, ludność pracującą, chłopów gospodarza i obszarnika. Naród wiejski zmuszony był i jest do ciężkich prac od wschodu do zachodu słońca i to właśnie na tych, którzy krzyczą na nich, że mieli drożość wywołać.

Przed wojną lud wiejski zmuszony był własne produkty rolne tak nisko pozbywać, że niewystarczyło jemu często na własne wyżywienie rodziny. Jeżeli zaś miał jako takie, w każdym razie daleko nie takie, jakie mieli panowie ci, których na początku wymieniłem. Nie tylko swe go czasu lecz i dzisiaj chłop na wsi na takie zbytki pozwolić sobie nie może, mając przytem liczną rodzinę, do wyżywienia, na jakie pozwalają sobie wyżej wymienieni panowie. Dzisiaj wprowadzając sprzedaje gospodarz produkt swój drożej, ale cóż to jednakowoż jest w porównaniu do cen paskarskich, jakie on płacić musi za wszystko to co do prowadzenia jego gospodarstwa jest potrzebne.

Przypuśćmy na przykład chłop, sprzeda swoje produkty rolne tanio, jak to już mieliśmy liczne zdarzenia. Kupiec i paskarz nagromadzi tychże na spichrz i nie wydaje ich przedzi, dopóki nie zarobi 100—500 a nawet i 1000 proc. Kto zatem zawinił?

Dla tego lud nie tylko wiejski lecz i pracownicy miejscy również i urzędnicy, którzy pracujecie od rana do wieczora mozolnie aby rodzinę swoją wyżywić, skupiając się pod jednym sztandarem dziecię

Antoni Olski

rzyszłości a tym szlądarem jedynie  
Polskie Stronnictwo Ludowe.

Stronnictwo to stara się całą siłą  
przeprowadzić Reformę rolną, podzielenie  
obszaru ziemi pomiędzy lud pracu-  
jący, niestety do tego czasu w całej pełni  
przeprowadzić tego nie mogło, albowiem  
jest jeszcze za słabe. Nie zważajcie na  
agentów płatnych przez obszarników i  
wzrostników reformy rolnej, lecz zbijajcie  
te tychże na każdym kroku. Nie odbie-  
rajcie grosze judaszowskiego i nie za-  
przedajcie dzieci własnych, które wam  
leżącym już w grobie później nie dadzą  
pokoju za wyrządzone im krzywdę.

Staniecie wszyscy jak jeden mąż z żo-  
nami i córkami do urny wyborczej  
i oddajcie głosy swoje na PSL, a owoce  
bójczy już po roku obficie sprzątać be-  
zciecie.  
Antoni Obst.

## Zażydziła „Chjena.”

„Chjena” (Chrześcijańska Jedność  
Narodowa), ostrzy kły, aby pożreć  
wszystkich nie idących pod komenda  
Dłabińskich, Grabskich, Lutosławskich  
i innych z menażerji endeckiej, (z które-  
go państwo nasze ma tyle kłopotów.

Wszyscy inni nie należący do „Chje-  
ny” — to żydzi, masoni, niedowiarki  
i zdracy ojczyzny. Żadna partja tyle  
nie nakrzyczy na żydów, co „Chjena”,  
nie też żadna partja stojąca na gruncie  
narodowym i państwowym, nie jest tak  
zażydziona, jak właśnie „Chjena.”

Oto mieszka sobie w Krakowie nie-  
kiedy p. Szarski, który był sobie rodowi-  
tym żydem, nazywał się dawniej „Fein-  
tuch”. Ten oto pan Szarski - Feintuch,  
ostał umieszczony na liście do Senatu,  
ostawionej antysemitkiej „Chjeny”, któ-  
ra powinna nosić nazwę „Lista między-  
narodowa”, bo znajdują się na niej nie  
tylko Polacy, ale ormianie, żydzi i Po-  
lacy.

Winszujemy „Chjenie” pana sena-  
tora „Feintucha.”

Podobno „Chjena” urządza wieczor-  
ek przed otwarciem Sejmu, na którym  
ma orkiestra grać żydowski „Majufes”,  
aby zadość uczynić niektórym człon-

Dr. Mieczysław Michałkiewicz.

## Walka o prawa

(Ciąg dalszy)

„Łesz!” chłopu w karczmie rzekł  
chłop. A na teje ławie  
Siedząc, ksiądz: „Aż (czyś) to  
mówią tak plugawie?  
Jakoż, kiedy nieprawda, tylko — rze-  
cze (ksiądz) — gwiznij!  
Tak wszetecznych słów słuchać nie  
powinien bliźni!”

Wrychle potem ksiądz kazał: „kie-  
dy Pan Bóg z błota  
Stworzył człowieka zdrowego, postawił  
u płota,  
Żeby usechł: jako się chytry szatan  
skradzie,

Ospy, odry i różnych wrzodów  
weń nakładzie.”

I tu chłop znający się na tej ro-  
bociźnie,

W ławie siedząc z drugimi, co ma  
pary, gwiznie.

I tu ksiądz: „Cóż, czy nieprawda?” —

„Tylko, ojcie — rzeke,  
Kiedy człowieka nie było, któż grodził  
pasiekę? (stawiał płot)”

Stąd ci miejsce przypowieść staro-  
winięta.

kom „Chjeny” pochodzenia mojżesz-  
owego. A jest ich spora paczka, jeżeli  
przyłączy się także 8 redaktorów z „Rze-  
czypospolitej” pana Paderewskiego, róż-  
nych panów Neuwerthów i innych.

—O—

## O cześć wam, panowie magnaci!

Jeden tracę milardy za granicą, drugi niszczy  
czy polskich chłopów.

Pisma codzienne przyniosły w osta-  
lnich dniach z różnych stron świata dwie  
różne, a jednak łączące się ze sobą no-  
tątki, jedną z Paryża, a drugą z Lwowa.

Pierwsza donosi, że pod Paryżem  
zmarł niedawno z powodu wypadku samo-  
chodowego hr. Józef Połocki. Poka-  
zało się, że wiadomość o wypadku samo-  
chodowym była nieprawdziwą i miała na  
celu tylko załuszczenie prawdy. Praw-  
dą bowiem było, że hr. Połocki zastrzelił  
się. A zastrzelił się dlatego, że przegrał  
w karty 20 milionów franków w przecią-  
gu kilku dni. Kurs franka wynosi obec-  
nie przeciętnie 580 mkp. Magnat polski  
przegrał więc z górą 11 i pół miljar-  
dów marek! Nic dziwnego, że przegrawszy  
taką olbrzymią fortunę, strzelił sobie w  
łeb.

Gdy się zważy, że rząd polski wal-  
czy z niedostatkami, że prawie jedna  
czwarta część terytorjów polskich na  
kresach jest nieodbudowana, to doprawdy  
każdy miłujący Ojczyznę Polak musi rę-  
ce załamać z rozpacz, że znajdując się  
w narodzie jednostki, które potrafią w  
lekkomyślny sposób przejechać i prze-  
grać w karty sumy, za które możnaby od-  
budować kilka tysięcy gospodarstw. Toż  
przecież gdyby skarb polski posiadał tych  
20 milionów franków, marka polska od-  
razu zyskałaby na wartości, bo wiadomo,  
że frank ma wartość złotą, a wzmoczenie  
skarbu takim zasobem złota musiałoby  
się przyczynić choć w części do popra-  
wy naszej waluty.

Ze Lwowa nadeszła wiadomość, że  
kilkaset osadników, którzy kupili grun-  
ta w Brzeżańskim, od Jakóba hr. Połoc-  
kiego, wniosło obecnie skargi do sądu  
przeciwko hrabiemu. Koloniści kupili

Dajże pokój, nauczę gwizdać — cie  
w kościele!”

Nim przyjdziemy do okresu najha-  
niebniejszego o życiu Polski, wspomnę  
o Wespazjanie Kochowskim  
(1633—1700) ze Sandomierza. Człek  
to gorący w miłości ojczyzny i Boga.  
Napisał „Psalmodję polską, za dobro-  
dziejstwa boskie dziękującą.” Wy-  
kłada w niej wiare, że Polacy, to  
naród wybrany przez Boga i dlatego  
Polska nie zginie. W psalmie 11 mówi  
o tych co Polskę obgadują, rząd poni-  
żają, najwięcej Polsce szkodzą i ją do  
upadku popychają.

Taki — powiada Kochowski „nie chciał  
rozumieć przewrotności umysłu swego” ani  
uważał, że w zgubie ojczyzny i samemu  
zginąć przyjdzie. — I tak zdradliwie mó-  
wił przeciwko Matce własnej, a gorszy  
pasierba, pierśi te lżył, które go karmiły.  
— Głowa jego nie myślała o dobru  
pospolitem, ale, żeby się dobrze mieć,  
by i złe czyniąc. — ojczyzna w us-  
ciech i obrona jej, a w sercu koń-  
cyste żądło, jak węża u hipokryty....  
Upadną, upadną ci, którzy ojczyźnie  
złe służą, a plemię cnotliwego na to  
miejsce dziedziczyć będzie!...”

Koniec wieku XVIII i XVIII wiek to  
najbardziej smutne dzieje Polski. Poli-  
tycznym odwołaniem do przeszłości, ale

od hr. Połockiego gruntu jeszcze w roku  
1920 i 1921. Zapłacili, a tymczasem hr.  
Połocki, względnie jego pełnomocnik,  
dr. Schaezel, nie chce uznać ich prawa  
własności, domagając się olbrzymich do-  
płat dlatego, że w międzyczasie wartość  
marki polskiej spadła. Postępowanie to  
„jaśnie pana” jest skandalem, możliwym  
tylko u nas. Na całym świecie ktoś, kto  
grunty sprzedaje i weźmie za niego pienią-  
dze, nie odważyłby się w rok czy dwa la-  
ta potem żądać dopłaty. Tego jednak do-  
maga się hr. Jakób Połocki, który przez  
spadek waluty uważa się za pokrzywdzo-  
nego. Ponieważ liczba kolonistów, któ-  
rzy rozkupili „klucz brzeżański”, wynosi  
kilkaset, będziemy mieli kilkaset proce-  
sów, do których „jaśnie pan” zmusił  
chłopów.

Ano trudno, jeden Połocki przegrę-  
wa w Paryżu tysiące milionów, drugi Po-  
łocki musi szukać powołania: famili-  
nej strady — na kim? Oczywiście na  
skórce polskiego chłopca, który poszedł  
na wschód, przejęty patriotyzmem dą-  
żeniem do spolszczenia kresów i które-  
mu „jaśnie pan hrabia” sprzedał ziemię,  
wziął pieniądze, a w rok prawa do tej  
ziemi, kupionej i zapłaconej, odmówił.

O cześć wam, panowie magnaci!

## Przegląd polityczny.

Z Rady ministrów.

Rada ministrów na posiedzeniu w  
dniu 2 bm. uchwaliła projekt zarządzeń  
nałożenia obowiązku na władze i organa  
państwowe dostarczania miejscowym biu-  
rom statystycznym posiadanych materja-  
łów dla celów statystycznych, wniosek  
p. min. skarbu w sprawie rozszerzenia  
na obszar Rzeczypospolitej postanowień  
rosyjskiej ustawy akcyzowej o patentach  
akcyzowych, wniosek p. min. skarbu w  
sprawie zmiany w opodatkowaniu win  
musujących, wniosek p. min. rolnictwa i  
dóbr państwowych w sprawie kontroli  
państwowej nad ogierami i o rejestracji  
klaczy zarodowych, wniosek kierownika  
min. przemysłu i handlu o banderze i

co gorsza moralnie strasznie upadła.  
Dostyc będzie, jeżeli zwrócimy uwagę  
na to, że ówczasie jedynym wskaza-  
niem było: za króla Sasa jedz, pij i po-  
puszczaj pasa! Religijność pojęta w ten  
sposób, że ciemna szlachta wierzyła, iż  
Bóg zato tylko Polskę karze, iż cierpi  
u siebie protestantów! Jako łatwo i  
wygodnie winę ze siebie w lekki sposób  
zwalic. A żył nawet taki Marcin Ma-  
tuszewicz, piszący pamiętniki swych  
czasów, który dziwi się „że mieszka  
w Polsce jeden szczególniejszy magnat  
(Jan Klemens Branicki), chyba nie spełna  
rozumu, skoro... nie chce tykać pienię-  
dzy zagranicznych”, to jest waha  
się wziąć pieniędzy od wrogów Polski.  
Tak to wtedy źle było.

„Ale grzech był wielki, i nig-  
dy nie godzi się desperować” —  
tak zamierzał wielki refermator owych  
czasów, człek, który niedbał o nagrody  
i względy, pijar ks. Stanisław Ko-  
narski (1700-1773). Ze znamieni tego po-  
chodził rodu, ale zdusił w sobie ambic-  
ję przodków, nie przyjmował trzy-  
krotnie sobie ofiarowanego biskupstwa,  
bo wolał pracować bezpośrednio dla  
narodu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

—O—

znakach rządowych statków morskich i wniosek p. min. sprawiedliwości w sprawie właściwości sądów dla uznania zaginionego za zmarłego w b. zab. prawnym.

#### Przed wyborami.

Na posiedzeniu Komisji Wyborczej unieważniono listę socjalistów niezależnych, gdyż nie wiadomo, czy odnosi się ona do Sejmu, czy też do Senatu.

Sprawa listy komunistycznej nie jest jeszcze ustalona.

#### Specjalny komitet w okresie przedwyborczym.

Na okres wyborczy utworzony został w Sądzie Najwyższym specjalny komitet, który wydać będzie orzeczenia w związku ze sprawami wyborczymi. Komitet ten składa się z prezesów i sędziów wszystkich sądów. Najważniejsze orzeczenie w sprawach wyborczych drukowane będzie w specjalnym zeszycie.

#### Poljeja na wiecach wyborczych.

Minister spraw wewnętrznych rozesał władzom policyjnym nowy okólnik o roli policji na wiecach wyborczych. Minister zaleca, aby do rozwiązywania wiecu, z powodu hałasów i awantur, poljeja mieszała się tylko w ostateczności.

Jako zasadę minister zaleca policji usuwanie z wieców i zebrań przedwyborczych osobników, uprawiających „obstrukcje“ w sposób „nienormalny i gwałtujący prawo“.

#### Polska a Watykan.

Projekt konkordatu Polski z Watykanem, opracowany przez Ministerstwo spraw zagranicznych, jest obecnie przedmiotem badań w Watykanie.

W związku z tem, Ojciec święty przyjął na audjencji posła polskiego p. Władysława Skrzyńskiego i ostatnio też swe go nunjusza w Warszawie ks. Lauri.

#### Polska — Anglja — Ameryka.

W Warszawie rozpoczęto prace przy gotowawczych celach zawarcia konwencji handlowej z Anglja i Ameryką. Konwencje te będą załatwione jeszcze w bieżącym roku.

#### Sikorski w Londynie.

Przed wyjazdem z Anglji gen. Sikorski wydał śniadanie, na którym obecni byli między innymi członkowie najwyższej Rady wojennej. Podczas śniadania wymieniono toasty na cześć króla i Naczelnika Państwa oraz na cześć obu ar-

#### Cziczeryn w Warszawie.

Budowa nowych linii kolejowych Kępno — Wieluń — Sieradz oraz Wieluń — Sieradz oraz Wieluń — Herby postępuje naprzód. Pierwsza linja jest już na wyczerpaniu. Dalsze kredyty mają być przyznane. Nowe te linje będą miały. Po śniadaniu gen. Sikorski złożył w imieniu polskiej armji wieniec u stóp pomnika poległych żołnierzy.

Narady Cziczeryna z polskim rządem dotyczą 3 spraw: 1) Umowy handlowej, 2) układu o rozbrojenie, przyczem rząd nasz uważa, że najpierw należy wyczekać rozstrzygnięcia w Lidze Narodów i na konferencji państw sąsiadujących z Rosją w Rewlu, 3) wypełnienia zobowiązań płynących z traktatu ryskiego, lecz w tym punkcie p. Cziczeryn jest o-gromnie ostrożny, tłumacząc, że od wio-sny nie był w Moskwie.

Dawid N. Cziczeryn przy jednocze-

snym powrocie Lenina do rządów ozna-cza wzmocnienie kierunku umiarkowa-nego.

#### Sejm śląski Zwołany na dn. 10 bm.

Sejm śląski zbierze się 10 październi-ka w gmachu szkoły budowlanej, w któ-rej czynią już przygotowania do tego celu.

#### Budowa nowych linii kolejowych.

Ma znaczenie pierwszorzędne dla G. Ślą-ska, albowiem całkowicie uniezależni- ruch kolejowy od połączeń niemieckich.

#### Manufaktura kózków.

Za 1 miliard marek polskich zakupiła w Łodzi pewna eksportowa firma angielska towarów dla Rumunii. Manufaktu-rę zapłacono gotówką we funtach an-gielskich.

#### Turcy zajęli wyspy Greckie.

Na pobrażu Azji Mniejszej a miano-wicie Chios, Samos i Mytilene.

#### Nastrój w Anglji.

Nastrój w Anglji jest ciągle bardzo poważny, rząd angielski liczy się z mo-żliwością wojny, a stanowisko Lloyda Georga poważnie zachwiane. Zabiegi o konferencje pokojową nie przyniosły o-czekiwanych rezultatów.

#### Stanowisko Venizelosa.

Venizelos weźmie udział w akcji w celu ocalenia ojczyzny, nie biorąc jedna-kże żadnego udziału w przyszłej poli-tyce rządu.

#### Rozejm grecko - turecki.

Donoszą z Konstantynopola, że mię-dzy Grecją i Turcją został zawarty ro-zejm, który obowiązywać będzie od nie-dzieli południa.

## Listy.

**Z pow. ostrzeszowskiego.** Dnia 10. bm. odbył się wiec P. S. L. w Do-ruchowie. Przemawiał na nim mówca z pow. jarocińskiego, poruszając szereg aktualnych spraw. Przemówienie nie podobalo się p. Teofilowi Piątkowi, bratu p. Piątka Mieczysława, prezesa pow. P. S. L., który innego jest wyznania poli-tycznego. Zwołał więc i tydzień póź-niej wiec „chrześcijański“ i zaprosił nań szereg mówców „chrześcijańskich.“ Na wiec atoli przybyli i ludowcy i opano-wali go zupełnie, dając przeciwnikom dobrenauki i zbijając z łatwością ich wy-wody. Dowodem tego, jaką klapę po-nieśli „chrześcijanie“ jest fakt, że wiec zakończono okrzykiem na cześć Naczelnika Państwa, do którego przecież bez-graniczną zięją, nienawiścią, nasze stron-nictwa prawicowe.

Oby za naszym przykładem poszli wszyscy włościanie i w podobny spo-sób postąpili z bałamutami „chrześcijań-skimi.“

#### Droź.

**Z pow. żnńskiego.** U p. Chel-mińskiego w Posługowie odbyło się 20. IX. zebranie P. S. L. Referaty organiza-cyjne wygłosili p. Niezgoda i nauczy-ciel Zaleski. Wybrano tymczasowy zarząd koła w skład którego weszli pp. Chelmiński jako prezes, Rachel jako zast., Duszyński jako sekr. i Lobziński jako skarb. Zarządowi temu powierzono również funkcje komitetu wyborczego P. S. L. Zebranie nastanowiono odby-

wać co niedzielę i wyrażono chęć wy-czepienia jak najenergiczniej organiza-cji i idei P. S. L. we wioskach i miastecz-kiach.

#### Niezgoda.

**Z pow. Smigielskiego.** Pozna-łem sobie skreslić kilka uwag o wiecu endecko - chadeckim, odbytym w Paro-czewie. Wiec ten zapowiedziany był bardzo szumnie plakatami, przez specy-alnych agitatorów i urzędowo przez set-ki tysięcy i t. d.

Jeden z tych chrześcijańskich agita-torów odmawiał mi nawet klientów w ogóle prawa bytu, bo jestem członkiem P. S. L. Ogłosili wiec, a zagajający od-wiadczył zaraz na wstępie, że jest to tylko zebranie. Czemu sobie tłumaczyć i nagle zmianę, chyba tem że widzieli, że na wiec przyszedli ludzie innych wyznań politycznych, a przecież jeżeli się praw-dą idzie to chyba moim zdaniem każdy słuchać może. Nareszcie zabral głos p. Openchowski, agitator chadecki. Ponieważ pan ten poza rzucaniem osz-czerstw i potwarzy na innych sam nie zrobić nie potrafi, jał więc i tu też kry-tykować rząd p. Witosa i P. S. L. Boli-go to bowiem bardzo, że P. S. L. mimo niezliczonych ataków i kalumni, jakie się na nie rzuca, nie tylko nie słabnie, ale przeciwnie rośnie i potężnieje jakby na urągawidło wrogom zasad ludowych. Dalej zwymyślał Naczelnika Państwa, że za rządów p. Ponikowskiego brał pie-niądze i dawał rzekomo horendalne sum-y na wojsko. A Korfanty gdyby by przyszedł do rządu, to wcale Polska by długów nie miała, boby wojska pewnie nie było. Dziwię się bardzo, że na swój karb bieże chadecja takie głupstwa. Ja osobiście radziłbym p. Openchowskiemu chwycić się mego rzemiosła, bo postu-chu wśród włościan nie znajdzie, a szkoda tylko przynosi i straconictwa i Pol-tyce całej.

Sz.

## Wiadomości z bliska i daleka

Poznań, 4 października 1922.

W wtorek Bolesława.

W środę Brunona.

— Kurs walut zagranicz-nych. Dolar amer. 8975, Frank franc. 680, Marki niem. 5,10, Funty szterlingi 39300. Korona austr. 0,16.

— O wywóz ziemniaków na G. Śląsk. Na podstawie upo-ważnienia Ministerstwa Skarbu wywóz ziemniaków do polskiego Śląska zwol-niony jest odtąd od specjalnych pozwo-leń i zobowiązań, co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Dyrekcja Cel.

— Obywatelski czyn. Rol-nicy w powiecie Chelmińskim uchwalili w interesie zaopatrzenia ubogiej lud-ności miejskiej w tańszy chleb, oddać bez-płatnie z morgi po funeie żyta lub psze-nicy.

— Pierwszy śnieg spadł w a-biegłym tygodniu w paśmie czarnohor-skiem w okolicy Kołomyj. Śnieg pokrył wszystkie szczyty górskie. Huculi musieli było spędzić z polonin.

— Rozprawa o zamach na Naczelnika państwa przeciwko Rusinowi Fedakowi i jego towarzyszo-m która się miała rozpocząć onegdaj we Lwowie, została odroczone z powodu ataku serca, który w nocy przed rozpra-wą dotknął przewodniczącego sądu, dr. Majera. Rozprawa zacznie się po za-poznaniu się nowego przewodniczącego z materiałem procesowym mniei wie-ce za dwa tygodnie.

— 450-ta rocznica urodzin Mikołaja Kopernika, jednego z największych geniuszów świata, największej gwiazdy polskiego narodu, przypada dnia 19 lutego 1923 r. Znaczenie Kopernika w dziejach rozwoju wiedzy ludzkiej jest ogromne. Naród polski uczci niewątpliwie tę rocznicę wielkim obchodem, który się odbędzie w Toruniu, gdzie się Kopernik urodził.

— Wyprawa po skarby na dno morza. Podczas wojny światowej jedna z łodzi podwodnych niemieckich zatopiła jadący z Ameryki do Anglii wspaniały okręt pasażerski „Lusitania”. Była to jedna z największych katastrof niemieckich podczas wojny, bo było to zatopienie okrętu, na którym nie jechali żołnierze, tylko zwyczajni podróżni. Obecnie wybudowano w Nowym Jorku specjalny statek dla wydobywania „Lusitanii” z dna morza. Na „Lusitanii” znajdował się wielki majątek w złocie i klejnotach.

— „Posłuszeństwo” kobiet anglikanów zniesione. Biskupi kościoła anglikańskiego w Ameryce odbyli niedawno kongres w Portlandzie. Uchwały tego kongresu są znamienne. Ustąpili ci uchwalili zmienić szereg obyczajów kościelnych. W przysiędzie służebnej dla kobiet uchwalili skreślić słowo „posłuszeństwo”.

### Baczność Ludowej powiatu Jarocińskiego.

W niedzielę dnia 8. października p. r. odbędzie się wiece przedwyborcze P. S. L. w następujących miejscowościach powiatu Jarocińskiego:

- W Kotlinie o godz. 1. u pani Kołodziejczakowej
- W Słowszewie o godz. 5. u pana Golca
- W Dobiezczyźnie o godz. 3.
- W Magnuszewicach o godz. 12 u pana Kolanowskiego
- W Witaszycach o godz. 4. u pana Beszelskiego
- W Busku o godz. 11. u pana Syrka
- W Noskowie o godz. 5. u pana Drewniaka
- W Cerekwicy o godz. 12. u pana Gościńskiego
- W Jaraczewie o godz. 5. u pana Dudka
- W Górze o godz. 12. u pana Talarczyka
- W Panience o godz. 4. u pana Borkowskiego
- W Siedleminie o godz. 12.
- W Golinie o godz. 4. na sali parafialnej
- W Wilkowyji o godz. 12. na sali pana Ogólkiewicza
- W Cilczy o godz. 4. na sali pana Grabiasa
- W Żerkowie o godz. 12. na sali pana Byżykowskiego.

Panowie prezesowie kół i mężowie zamiana zechcą wysłać do najbliższych stacji kolejowej formanki po mówców.

Czeszyk prezes pow. P. S. L.

### Wiece przedwyborcze.

Sre m: W niedzielę dnia 8. X. za rano po sumie odbędzie się zebranie P. S. L. w Sre m w Bazarze.

Oborniki: Zebranie mężów zarządcy P. S. L. odbędzie się dnia 8. X. rano po nabożeństwie o godz. 12 1/2 u p. Narzeńskiego. Uprasza się o punktualne przybycie!

J. Boniak

## Składki

na fundusz prasowy.

Powiat rawicki 40 000; pow. śremski 10 000; Adamski Zadkwin 1000; Fr. Pisz Inowrocław 500; A. Sobczak W. Chrząpsko 1000. Ign. Chudy Bukownica 1000; W. Jałoszyński Nowy Dwór 1500; St. Surdyk Witowo 1000; A. Kaźmierski Mórka 500; Koło PSL w Biskupicach zab. 3090; K. Waszyński Sośniaczyń 1000, J. Klimmek Kucharki 300; W. Waterak Gablin 4000; M. Białek Dobra 200; Pływaczyk Macew 1000; J. Szulezyński W. Łęki 1500 W. Kołak Domachowo 1000. Kruszyk Sołtka 2000; Fr. Snela Sarnówka 1275; Urbaniak Młodziejewice 1000; St. Tomasz Chlewo 1000.

**Cheesz by jak stary był lepszy Sejm nowy, To walczyć i zasilaj fundusz prasowy!**

### Administracja „Włościanina”

poleca następujące wydawnictwa:

Program P. S. L. 40 mk.

O celach Polityki Ludowej, Wincenty Witos 20 mk.

Demokracja Narodowa a Gali-cja Wschodnia, J. Kalina 200 mk.

Walna rozprawa z wsteczni-kami, mowy posłów W. Wito-sa i J. Dąbskiego w Sejmie dn. 4. lipca 1922 r. 100 mk.

Dwie dusze. Napisał wicemar-szałek Sejmu Jakób Bojko 200 mk.

O podziale ziemi i reformie rolnej. Prof. dr. Bujak 100 mk.

Skąd się wzięli Ludowej. Napi-sał M. Niepołomski 50 mk.

W rękach Twoich Twój los, czyli: Jakie prawa przysługują wyborcom wedle ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. W książce tej mamy wzmiankę o wszystkich stronnictwach w Polsce, oraz tekst ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Znajdować powinna się w rękach każdego ludowca 150 mk.

O samorządzie, A. Bogusławski 200 mk.

Polityka, miesięcznik pod re-dakcją posła J. Dąbskiego 400 mk.

I koń by zapłakał, Humoreska napisana przez L. Sobocińskiego 200 mk.

Jak P. S. L. walczy dla ludu o sprawiedliwość. Poseł R. Wasilewski 100 mk.

Powyższe broszury wysyła się za zaliczką lub uprzedniem nadesłaniem należności. Na przesyłkę należy dolażyć do ceny książki jeszcze 10 mk.

### Teatr Wielki.

Środa 4. 10. o godz. 7 1/2 wiecz.: „Cavaleria rusticana” i „Pajace” występ A. Wóyciekiej.

Piątek 6. 10. o godz. 7 1/2 wiecz.: „Lakme” Delibesa.

Sobota 7. 10. o godz. 7 1/2 wiecz.: „Carmen” Bizeta (ceny miejsc niższe do połowy).

Niedziela 8. 10. o g. 3.15 po poł. „Halka” Moniuszki (ceny miejsc niższe) o godz. 7 1/2 wiecz. „Lakme” Delibesa.

Bilety wcześniej do nabycia w kasie zamawiań p. Szrejbrowskiego ul. Fredry 1.

## Notowania giełdy zbożowej w Poznaniu.

z dnia 2. 10. 1922.

Płacono za 100 kg. w ładunkach wagonowych. mk.

Zboże		
Żyto	- -	17700-18700
Pszenica	- -	29500-31500
Jęczmień brow.	- -	18400-19200
Owies	- -	19500-20500
Mąka żytnia 70 %	- -	28500-29000
Mąka pszenna 65 %	- -	50000-51500
Ospa żytnia	- -	- 9400
Ospa pszena	- -	- 9600
Groch polny	- -	35000-40000
Groch jad.	- -	45000-50000
Ziemniaki fabr.	- -	- 2100
Ziemniaki jad.	- -	- 2600
Słoma żytnia użna	- -	- 5000
Słoma żytnia pras.	- -	- 5500
Siano luźne	- -	-
Siano prasowe	- -	- 7500

Uspсобienie ożywione

## Targ rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Dnia 30 września 1922

spędzono: wołów 12, buchajki 92, jałowek 1 kłó 134, cieląt 187, świń 538, prosiąt -, owiec 290, kóz 5.

Płacono zn 100 kg. żywej wagi:

Bydła rogatego	I. kl.	46000-48000 mk
	II. kl.	38000-40000 "
	III. kl.	16000-17000 "
Cieląt	I. kl.	96000-98000 "
	II. kl.	84000-88000 "
Swiń	I. kl.	142000-144000 "
	II. kl.	134000-136000 "
	III. kl.	116000-120000 "
Owiec	I. kl.	58000-60000 "
	II. kl.	48000-50000 "

Prosięta za parę  
Przebieg targu spokojny.

Redaktor odpow.: Józef Jurek.  
Drukarnia B. Milskiego.

## Walne Zebranie

nijęj podpisanej spółki odbędzie się w poniedziałek dnia 9. 10. 1922 r. o godzinie 11-tej przed południem na sali p. Herwicha ul. Poznańska.

### Porządek obrad

1. Sprawozdanie z czynności spółki za czas od 1. 7. 1921 do 30. 6. 1922.
2. Przyjęcie bilansu i udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
3. Podział zysków.
4. wybór członków Rady Nadz. i ustalenie renumeracji dla Rady Nadzorczej.
5. Przyjęcie nowych ustaw.
6. Uchwała wynikająca z § 46 ustawy o Spółdziel.
7. Zmiana organu ogłoszeń.
8. Wolne wnioski.

Sprawozdanie, roczne, wyłożone jest od dnia dzisiejszego w lokalu spółkowym.

Pleszew, dnia 26. września 1922 r.

## Rolnik w Pleszewie

Towarzystwo zakupu i sprzedaży

Spółka zapisana z ogranicz. odpowiedzialnością

Rada Nadzorcza

—) J. Galbierski, wiceprezes